

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 8 września 2020r.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 8 czerwca 2019r. obwiniony M. R. (1) kierował samochodem ciężarowym, typu (...), o nr rej (...) załadowanym pniami i konarami drzew. Jechał między innymi drogą powiatową (...) przez miejscowość B. i B.. Pasażerem pojazdu był S. S.. W miejscowości B. drzewo przewożone przez obwinionego, na wysokości posesji 201a i 206a zahaczyło o zwisające linie energetyczne, powodując ich zerwanie. Został też uszkodzony słup energetyczny. W miejscowości B. drzewo przewożone przez obwinionego, na wysokości posesji (...) zahaczyło o zwisającą linię telekomunikacyjną powodując jej zerwanie. M. C. widział poruszający się pojazd ciężarowy kierowany przez obwinionego, na którym przewożono drzewo, które wystawało ponad gabaryt pojazdu i uderzało w zwisające nad jezdnią linie telekomunikacyjne. Przejeżdżając potem tą drogą w stronę N. widział zerwane przewody. O tym fakcie telefonicznie informował funkcjonariuszy policji.

(Dowód: częściowo wyj. M. R. k., częściowo zezn. św. S. S. k. 12, 61-62, zezn. św. M. C. k. 20, 62, Ł. P. k. 8, 61, zdjęcia k. 23, opinia biegłego I. R. k. 104-139)

Obwiniony M. R. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i wyjaśnił, że przewoził drzewo dla S. S.. Drzewo odpowiednio zabezpieczył poprzez przerzucenie pasów przez kłonicę. Jechał w kierunku B.. Wysokość kłonic z przodu to 3,88 m a z tyłu to 3,70 m. Jest przekonany, że ładunek nie przekraczał wysokości 4 metrów od powierzchni ziemi. W tym dniu były upały temperatura przekraczała 30° C.. Od W. do B. jest płatanina kabli, w samochodzie nie jest w stanie określić, na jakiej wysokości są one nad drogą. Nie ma możliwości by zerwał kable, bo z jego ładunku nie wystawała żadna gałąź.

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne w zakresie, który nie jest sprzeczny z ustaleniami stanu faktycznego, a więc, że kierował samochodem przewożącym drzewo jechał przez miejscowości, gdzie zostały zerwane kable, że był duży upał. Natomiast Sąd nie uwzględnił jego zeznań w zakresie dotyczącym tego, iż załadowane drzewo nie przekraczało wysokości 4 m od ziemi, bowiem w tym zakresie jego zeznanie jest sprzeczne z innym wiarygodnym materiałem dowodowym. Przeczą temu w szczególności zeznania M. C., opinia pisemna biegłego I. R. (2), czy też dokumentacja fotograficzna. Na dokumentacji tej widać, iż ładunek jest w dość znacznej wysokości nad kłonicami, a biegły wyliczył na jakiej wysokości kończył się, licząc od powierzchni ziemi.

Z tych też względów także jedynie częściowo wiarygodne są zeznania S. S.. Nie ma wątpliwości, co do ich wiarygodności w części dotyczącej tego, że obwiniony kierował pojazdem przewożącym drzewo, że był upał. Natomiast tak jak wyjaśnienia obwinionego wątpliwości muszą budzić jego zeznania, co do tego, w jaki sposób było załadowane drzewo na samochodzie. Jego zeznania o tym, że w dniu kiedy składał zeznania kable nad drogą wisiały poniżej 4 metrów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, przy czym niewątpliwie trudno jest ocenić z jadącego samochodu dokładną wysokość przebiegu przewodów nad drogą. Natomiast świadek już sam błędnie ocenił wysokość ładunku drzewa na samochodzie kierowanym przez obwinionego.

Wiarygodne jest zeznanie świadków M. C. i Ł. P., świadkowie ci nie mają żadnych powodów by zeznawać nieprawdę.

Sąd uznał w pełni za wiarygodną opinię pisemną biegłego I. R. (2), który po analizie materiału dowodowego sprawy sprecyzował jasne i rzeczowe wnioski, co do wysokości ładunku drzewa na samochodzie czy też wysokości przebiegu przewodów nad jezdnią. Przy czym przebiegu przewodów nad jezdnią nie można określić dokładnie z uwagi na fakt, iż nie jest znane naprężenie tych przewodów w dniu zdarzenia, nawet jeżeli były one mocowane tak samo jak w czasie dokonywania czynności przez biegłego.

W ocenie Sądu, opinia biegłego I. R. (2) jest jasna, rzetelna i w sposób wyczerpujący odpowiada na pytania. Nie była przez strony kwestionowana.

Na uwzględnienie zasługują również ujawnione w sprawie dokumenty. Ich treść nie była kwestionowana przez strony, a również Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Sąd zważył co następuje.

Obwiniony M. R. (1) zrealizował swoim zachowaniem znamiona dwóch wykroczeń z art. 86 § 1 k.w.

Wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. dopuszcza się ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Obwiniony M. R. (1) w dniu 8 czerwca 2019 r. kierując pojazdem ciężarowym typu (...) nr rej. (...) na drodze powiatowej (...) w miejscowości B., gmina Ż., woj. (...) nie zachował szczególnej ostrożności w czasie przewozu drzewa, które wystawało poza gabaryty pojazdu, w wyniku czego doszło do uszkodzenia elementów linii energetycznej, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla pasażera w/w pojazdu S. S. oraz dla innych nieustalonych uczestników ruchu. W ten sam sposób doszło do uszkodzenia przez obwinionego kabla telekomunikacyjnego (światłowodu) w miejscowości B.. Świadczą o tym zeznania M. C., który widział przejeżdżający samochód kierowany przez obwinionego, obserwując jak przewożone drzewo zahacza o kable przewieszone się nad jezdnią. Po przejeździe tego samochodu widział zerwane i uszkodzone przewody. Natomiast na pewno nie zostały one zerwane przed tym nim tą drogą przejechał obwiniony, bowiem niewątpliwie taki fakt zostałby przez obwinionego czy też świadka S. S. zaobserwowany.

W sprawie nie budzi wątpliwości fakt, iż wysokość ładunku na samochodzie kierowanym przez obwinionego wynosiła około 4 m od powierzchni ziemi. Natomiast w myśl art. 61 ust. 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym wysokość pojazdu z ładunkiem nie może przekraczać 4 m. Niewątpliwie przekroczenie tej normy wysokości pozostaje w związku przyczynowym pomiędzy uszkodzeniem linii a zachowaniem obwinionego, który nie dopilnował by pojazd wraz z ładunkiem nie przekraczał wysokości 4 metrów. Nie negując tego, że był upał i przewody z tego powodu mogły być zwieszane nieco niżej, trudno uznać, że wszystkie znajdowały się niżej niż 4 metry, zwłaszcza że jak wynika z wyliczeń biegłego nawet przy temperaturze 40° C. zwis przewodów nie jest taki duży - od 0,31 m do 0,68 m. Zerwanie w zbliżonym czasie trzech przewodów w czasie jednego przewozu wskazuje, że jedną z przyczyn zerwania przewodów było poruszanie się przez obwinionego pojazdem przekraczającym dozwoloną prawnie wysokość. Przy czym przewody te niewątpliwie musiały znajdować się na wysokości gdzie mogły zostać zaczepione przez ładunek przewożony przez obwinionego, a więc poniżej wysokości skrajni drogi określonej Rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, określonej na co najmniej 4,5 m. To jednak również obwiniony stworzył sytuację która doprowadziła do zerwania przewodów, co w konsekwencji doprowadziło do zagrożenia dla uczestników ruchu, w tym dla pasażera pojazdu S. S..

Obwiniony jest osobą dorosłą, posiadającą prawo jazdy i odpowiednie doświadczenie życiowe, a więc zdawał sobie sprawę z konsekwencji faktycznych i prawnych swojego zachowania. Stopień winy obwinionego uznać należy za przeciętny (działał on nieumyślnie).

Stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów jest znaczny, gdyż zdarzenie miało miejsce na drodze publicznej, w wyniku nieprawidłowego zachowania obwinionego, doszło do zerwania przewodów, które powodowały znaczne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i zgodnie z treścią art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu jedną karę grzywny w wysokości 300 zł, uznając jednocześnie tak sformułowaną karę jako adekwatną, słuszną i sprawiedliwą reakcją na popełnione wykroczenie. Wymierzona kara grzywny nie jest wysoka, ale odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy, a przede wszystkim uwzględnia

naruszenie norm prawnych regulujących zasady bezpieczeństwa w ruchu pojazdów oraz norm kodeksu wykroczeń. Sam fakt ukarania oraz orzeczona niewielka kara grzywny winna wzbudzić u obwinionego postawę poszanowania dla obowiązującego prawa. Sąd wziął również pod uwagę fakt, iż obwiniony nie był karany za wykroczenia.

Mając na uwadze, iż obwiniony ma stałe dochody, Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania na które składają się opłata w kwocie 30 zł, zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 zł oraz koszty opinii biegłego w wysokości 971,40 zł.